

POSTANOWIENIE

Dnia 26 stycznia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Bednarek (przewodniczący)

SSN Jacek Wygoda

SSN Adam Roch (sprawozdawca)

w sprawie sędzi Sądu Najwyższego w stanie spoczynku M. G.
po rozpoznaniu w Izbie Dyscyplinarnej na posiedzeniu w dniu 26 stycznia 2021 roku,
wniosku obrońcy o przekazanie sprawy do Izby Karnej Sądu Najwyższego
na podstawie art. 35 § 1 *a contrario* k.p.k.

postanowił:

odmówić przekazania sprawy Izbie Karnej Sądu Najwyższego
wobec niestwierdzenia jej właściwości do rozpoznania sprawy.

UZASADNIENIE

Obrońca wniósł o przekazanie sprawy z wniosku o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej SSN w stanie spoczynku M. G. do Izby Karnej Sądu Najwyższego wskazując, iż wynikać to ma z art. 181 Konstytucji i art. 80 § 2c ustawy z dnia 27 lipca 2001 roku Prawo o ustroju sądów powszechnych. Odnosząc się do samego wniosku, uznając że jest on „całkowicie bezzasadny” i nie odpowiada warunkom formalnym pisma procesowego określonym w k.p.k. wniósł o odmowę jego przyjęcia przez właściwy sąd dyscyplinarny.

Jako uzasadnienie wskazał, że w jego ocenie Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego nie jest sądem, nie może więc wydać uchwały, o której mowa w art. 80 § 1 w zw. z art. 80 § 2c p.u.s.p.

W jego ocenie Izba Dyscyplinarna ma cechy sądu wyjątkowego, a ponadto nie można jej przypisać atrybutów bezstronności i niezawisłości. Argumentów takich w ocenie obrońcy dostarcza także wyrok SN z dn. 5 grudnia 2019 roku, III PO 7/18, wydany w oparciu o wskazówki wynikające z wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 19 listopada 2019 roku w połączonych sprawach C-585/18, C-624/18 i C-625/18. Wniosek swój obrońca uzasadnił stwierdzeniem zawartym w punkcie 79 uzasadnienia wyroku zapadłego w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, który wyraził stanowisko, iż Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego nie jest sądem w rozumieniu art. 47 KPP oraz art. 6 Konwencji i art. 45 ust. 1 Konstytucji RP. Brak z powyższych powodów kognicji Izby Dyscyplinarnej do rozpoznania przedmiotowej sprawy wynikać ma także z postanowienia TSUE z dnia 8 kwietnia 2020 roku oraz uchwały składu połączonych izb SN z dnia 23 stycznia 2020 roku, BSA I-4110-1/20.

W opinii obrońcy, decyzję o odmowie przyjęcia wniosku o wyrażenie zgody na pociągnięcie sędzi M. G. do odpowiedzialności karnej winien wydać sąd, przy czym nie powinien to być Sąd Najwyższy w Izbie Dyscyplinarnej. W innym jednak miejscu obrońca wskazał, iż decyzję taką winien podjąć prezes „właściwego” sądu dyscyplinarnego.

Pomimo chaotycznego i w znacznej mierze błędnie określającego organy postępowania immunitetowego wniosku obrońcy, Sąd Najwyższy uznał go za zmierzający do przekazania sprawy dotyczącej wniosku o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędzi Sądu Najwyższego w stanie spoczynku M. G. Izbie Karnej SN już na etapie przedmiotowego postępowania zażaleniowego, o którym mowa w art. 80 § 2b p.u.s.p.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Wniosek o przekazanie sprawy Izbie Karnej jest całkowicie bezzasadny.

1. Zgodnie z art. 78 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym, w sprawach, o których mowa w art. 55 § 1 i 2, a więc dotyczących zgody na pociągnięcie sędziego Sądu Najwyższego do odpowiedzialności karnej,

orzeka sąd dyscyplinarny w składzie 3 sędziów Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego.

2. Z żadnego przepisu krajowego lub europejskiego, tak jak z żadnego orzeczenia sądu polskiego lub międzynarodowego nie wynika, aby należało w sposób wiążący uznać, że Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego nie jest sądem niezależnym, a w jej skład nie wchodzi niezawisli sędziowie.
3. Wyrok z dn. 5 grudnia 2019 roku, III PO 7/18, zapadły w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, na który powoływał się obrońca, nie może być uznany za realizujący zalecenia wskazane w wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 19 listopada 2019 roku w połączonych sprawach C-585/18, C-624/18 i C-625/18, gdyż na zadane w tej sprawie w trybie prejudycjalnym pytania TSUE odmówił udzielenia odpowiedzi uznając, że nie ma ona znaczenia dla sposobu jej rozpoznania (pkt. 109).
4. Niezależnie od powyższego, wyrażony pogląd składu trzech sędziów ma znaczenie tylko i wyłącznie w sprawie, w której został wydany, a to i tak tylko w zakresie rozstrzygnięcia zawartego w sentencji orzeczenia. Nie ma on charakteru wiążącego ani dla innych składów Sądu Najwyższego, ani innych sądów krajowych lub międzynarodowych. Charakter taki ma natomiast uchwała zapadła w składzie izby Sądu Najwyższego w dniu 10 kwietnia 2018 roku, sygn. II DSI 54/18 (OSNID 2020/1), od której w trybie przewidzianym w art. 88 § 2 i 3 ustawy o Sądzie Najwyższym nie odstępiono. Tym bardziej charakter takiego nie może mieć stanowisko przedstawione w uzasadnieniu tego wyroku.
5. Wciąż zatem charakter wiążący dla wszystkich składów Sądu Najwyższego ma zasada prawna, zgodnie z którą udział w składzie sądu osoby, która została powołana przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Najwyższego w następstwie procedury zainicjowanej obwieszczeniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej wydanym bez kontrasygnaty Prezesa Rady Ministrów oraz na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, ukształtowanej w zakresie udziału w niej sędziów w wyniku wyboru przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej piętnastu sędziów, w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018 r. poz. 3 z późn. zm.), nie narusza wynikającego z art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284) prawa do rozpoznania sprawy przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony ustawą, wskutek czego osoba taka nie jest osobą nieuprawnioną do orzekania w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k., a

skład orzekający sądu, w którym zasiada taka osoba, nie jest sądem nienależycie obsadzonym w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.

6. Zapadłe w Trybunale Konstytucyjnym orzeczenia – z dnia 21 kwietnia 2020 r. w sprawie sygn. akt Kpt 1/20 oraz z dnia 20 kwietnia 2020 r. w sprawie U 2/20 sprawiły, że Sąd Najwyższy nie jest uprawniony do zajmowania się okolicznościami wynikającymi z uchwały Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 roku, sygn. BSA I-4110-1/20.
7. Zgodnie z przywołanym wyżej wyrokiem TSUE badanie niezależności i bezstronności powinno mieć miejsce w każdej, konkretnej sprawie (pkt. 129, 153, 161, 166).
8. Wskazując okoliczności, w oparciu o które można badać wątpliwości co do niezależności Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego, TSUE w wyroku z dnia 19 listopada 2019 r. wprost określił, że każda ze wskazanych okoliczności nie może z pewnością sama w sobie i rozpatrywana odrębnie prowadzić do poddania w wątpliwość niezależności organu takiego jak Izba Dyscyplinarna. Jedynie łącznie rozważane elementy w postaci:
 1. ewentualnego braku niezależności KRS od władzy ustawodawczej i wykonawczej (pkt 140),
 2. przyznania na podstawie art. 27 § 1 ustawy o Sądzie Najwyższym wyłącznej właściwości Izbie Dyscyplinarnej w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych dotyczących sędziów Sądu Najwyższego oraz z zakresu przeniesienia sędziego Sądu Najwyższego w stan spoczynku (pkt. 147),
 3. przydzielenia Izbie Dyscyplinarnej spraw z zakresu przeniesienia sędziego Sądu Najwyższego w stan spoczynku równolegle z przyjęciem przepisów ustawy o Sądzie Najwyższym przewidujących obniżenie wieku przejścia w stan spoczynku sędziów Sądu Najwyższego (pkt. 148, 149),
 4. okoliczności, że na podstawie art. 131 ustawy o Sądzie Najwyższym w skład Izby Dyscyplinarnej mogą wchodzić wyłącznie nowopowołani sędziowie (pkt. 150),
 5. Izba Dyscyplinarna posiada szczególnie wysoki stopień autonomii w ramach Sądu Najwyższego (pkt. 151)

– mogą spowodować przyjęcie braku niezależności. Muszą one jednak na podst. pkt. 142 być rozważane wszystkie razem. Test niezależności, o którym mowa w rozstrzygnięciu Trybunału Sprawiedliwości z dnia 19 listopada 2019 r., obejmować musi komplet wskazanych w tym wyroku elementów. Brak

występowania w sprawie i wskutek tego niepodjęcie analizy któregośkolwiek z nich powoduje, że ewentualne rozstrzygnięcie sądu krajowego staje się od tych wytycznych oderwane (tak uchwała SN z dn. 25 maja 2020 r., I DO 21/20, Lex nr 3020428).

6. Skoro jednak TSUE w pkt. 144 wyroku uznał za trafne badanie działalności Krajowej Rady Sądownictwa, to tym bardziej za zasadne należy uznać badanie działalności Izby Dyscyplinarnej. Uwzględniając powyższe, Sąd Najwyższy w przywołanej uchwale z dnia 25 maja 2020 roku wskazał, że niedopuszczalne jest dokonywanie ocen odnoszących się do wymogu zachowania niezależności i niezawisłości, stanowiących wszak fundament konstytucyjnego i europejskiego prawa do sądu ustanowionego ustawą, bez uwzględnienia faktycznej działalności danej izby Sądu Najwyższego i orzekających w niej sędziów Sądu Najwyższego. Jednocześnie sformułował niezbędne okoliczności, oprócz tych związanych ze sposobem ukształtowania sądu, które należy brać pod uwagę dla prawidłowego dokonania oceny niezależności i niezawisłości orzekających sędziów.
7. Uznano, że okres działalności orzeczniczej w Sądzie Najwyższym to czas pozwalający na dokonanie choćby wstępnej oceny tak pojedynczych sędziów, jak i całej Izby Dyscyplinarnej, w omawianym kontekście. W przypadku istnienia możliwości wywierania wpływu (bezpośredniego lub pośredniego) na tych sędziów, wydawane orzeczenia byłyby zapewne zgodne z oczekiwaniami hipotetycznie ten wpływ wywierających przedstawicieli władzy ustawodawczej lub wykonawczej, a ich treść nie podlegałaby większej dyskusji w ramach składów orzekających. Nie powinno więc stanowić istotnej trudności dla osób ewentualnie chcących zbadać faktyczną, nie domniemaną, niezależność czy niezawisłość tych sędziów Sądu Najwyższego, zweryfikowanie przykładowo procentowego wskaźnika uwzględnienia wniosków czy środków odwoławczych składanych przez Ministra Sprawiedliwości czy Prokuratora Generalnego lub Krajowego w wydawanych orzeczeniach (wyrokach, uchwałach, postanowieniach) czy też ustalenia ilości zdań odrębnych zgłoszonych przez sędziów. W sposób oczywisty nie może być bowiem mowy o sądzie potencjalnie jednorodnym, bezrefleksyjnym, będącym pod wpływem innych władz, w którym toczą się nad podejmowanymi rozstrzygnięciami realne dyskusje, a sędziowie wyrażają własne, zróżnicowane oceny faktyczne lub prawne. Niewątpliwie istotnym elementem dokonania oceny niezależności byłoby wskazanie ilości złożonych przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego lub kolegium Sądu Najwyższego (na podst. § 33 pkt 6 lub § 34 pkt 1 Rozporządzenia Prezydenta RP z dnia 29 marca 2018 r. Regulamin Sądu Najwyższego, Dz. U. 2018.660 ze zm.), w okresie od powołania sędziów Sądu Najwyższego orzekających w Izbie Dyscyplinarnej, wniosków do Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Najwyższego bądź uchwał lub stanowisk

- związanych z zaistnieniem podejrzenia wydania orzeczenia z naruszeniem zasady niezależności lub niezawisłości sędziowskiej albo innych zachowań sędziów ocenianych jako podważających zaufanie do ich bezstronności lub niezawisłości oraz ewentualnych sposobów ich rozstrzygnięcia (tak postanowienie SN z dn. 14 stycznia 2021 r., II DK 15/21, publik. SN).
8. Niewątpliwie proponowane w przytoczonej uchwale sposoby realizacji orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej stanowią realizację jasno określonych w punkcie 153 wyroku z 19 listopada 2019 roku zasad weryfikacji niezależności Izby Dyscyplinarnej. Oprócz zbiegu okoliczności przytoczonych w pkt 143-151 wyroku, wykazane być muszą także inne istotne okoliczności, o których uprawniony w ramach swoich kompetencji sąd badający poweźmie wiadomość, w szczególności co do niezależności od bezpośrednich lub pośrednich wpływów władzy ustawodawczej i wykonawczej oraz neutralności Izby Dyscyplinarnej względem ścierających się przed nią interesów. Tylko stwierdzenie występowania takich okoliczności prowadzić może do stwierdzenia braku przejawiania przez ten organ oznak niezależności lub bezstronności, co mogłoby podważyć zaufanie, jakie sądownictwo powinno budzić w jednostkach w społeczeństwie demokratycznym. Jak stwierdzono wyżej, realnie występujących tego rodzaju okoliczności nie stwierdzono.
 9. Pogląd stanowiący podstawę nieuargumentowanych wniosków określających Izbę Dyscyplinarną jako sąd wyjątkowy, poddany został krytyce w literaturze (por. A. Roch, Czy w Sądzie Najwyższym istotnie stworzono sąd wyjątkowy w rozumieniu art. 175 ust. 2 Konstytucji RP? – polemika, *Palestra* 2020, nr 7-8, str. 187 i nast.). Sąd Najwyższy sformułowane tam tezy w całości podziela.
 10. Przypomnieć należy także stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 28 kwietnia 2009 r. (sygn. SNO 27/09, Lex 1288838), że nie ma najmniejszych podstaw do uznania, że ustawowo określony stan rzeczy stanowi okoliczność tworzącą zagrożenia dla dobra wymiaru sprawiedliwości. Wykładnia, upatrująca zagrożenia dla dobra wymiaru sprawiedliwości w samej istocie procedury dyscyplinarnej, ignorowałaby świadomość ustawodawcy, procedurę tę kształtującego. Nie można zaakceptować próby kreacji zagrożenia dla dobra wymiaru sprawiedliwości oraz reguł określenia sądu właściwego poprzez kierowanie zarzutów pod adresem osób lub instytucji.
 11. Wreszcie, odnosząc się do treści postanowienia TSUE o charakterze zabezpieczającym z dnia 8 kwietnia 2020 r., wydanego w sprawie o sygn. akt C-791/19, wskazać należy, że nie zawiesza ono działalności Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego. Orzeczony środek tymczasowy odnosi się wyłącznie do zawieszenia stosowania przepisów art. 3 pkt 5, art. 27 i art. 73 §

1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym w sprawach dyscyplinarnych sędziów oraz powstrzymania się od przekazania spraw zawisłych przed Izbą Dyscyplinarną do rozpoznania przez skład, który nie spełnia wymogów niezależności wskazanych w szczególności w wyroku z dnia 19 listopada 2019 r.

12. Postępowanie immunitetowe nie jest postępowaniem dyscyplinarnym, a stosownie do wyżej omówionych reguł, określonych w szczególności w wyroku z dnia 19 listopada 2019 roku, nie stwierdzono by wyznaczony i aktualnie rozpoznający sprawę skład nie spełniał wymogów niezależności.
13. Zastosowanie środków tymczasowych przez TSUE ustanawia wyjątek od ustanowionej mocą Konstytucji (art. 45 ust. 1) i przepisów prawa międzynarodowego (art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności) reguły wskazującej na konieczność rozpoznawania spraw przez sąd właściwy, ustanowiony ustawą.
14. Sąd Najwyższy w przeszłości wielokrotnie podkreślał konstytucyjny charakter zasady rozpoznawania sprawy przez sąd właściwy, określony ustawą. Także ostatnio, bo postanowieniem z dnia 24 lutego 2020 r., orzekając w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych (sygn. II PO 5/20, Lex 2817542), powołując się także na wcześniejsze orzeczenia w innych izbach, trafnie uznał, że przekazywanie spraw do rozpoznania innemu sądowi jedynie z tego powodu, że określone grupy społeczne postrzegają dany sąd jako stronnicy, w istocie godzić będzie w dobro wymiaru sprawiedliwości.
15. Również w polskiej nauce prawa konstytucyjnego stwierdzono, że sąd właściwy to ten, "któremu Konstytucja lub ustawy powierzają kompetencję rozpatrzenia określonej sprawy" (B. Banaszak, Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, Warszawa 2009, s. 241). Konstytucyjna zasada prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP) realizowana jest więc poprzez prawo, ale i obowiązek zarazem, rozpoznania sprawy przez właściwy sąd, określony przepisami prawa (por. także uwagi zawarte w postanowieniach Sądu Najwyższego – z dnia 10 maja 2000 r., II KO 90/00, OSNKW 2000, z. 5-6, poz. 48, z dnia 12 marca 2008 r., II KO 7/08, OSNKW 2008, poz. 599, z dnia 5 grudnia 2012 r., sygn. III KO 102/12, Lex 1231575, z dnia 10 maja 2018 r., sygn. III KO 43/18, Lex 2490306, a przede wszystkim stanowiskiem wyrażonym przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 8 lipca 2010 r., sygn. IV KO 69/10, OSNwSK 2010/1/1424, Lex 843837).
16. Nierespektowanie tego elementu prawa do sądu powodowałoby naruszenie przez każdy sąd, w tym Sąd Najwyższy, nie tylko wspomnianej normy konstytucyjnej, gdyż sąd nie będzie „sądem ustanowionym ustawą” w rozumieniu art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka (EKPCz)

także wtedy, gdy zgodnie z prawem wewnętrznym nie jest sądem właściwym do rozpatrzenia danej sprawy. Przekroczenie przez sąd granic swojej jurysdykcji z naruszeniem prawa powoduje, że sąd nie jest w prowadzonym postępowaniu „sądem ustanowionym ustawą” (por. wyrok ETPCz z dnia 20 lipca 2006 r. w sprawie Sokurenko i Strygun przeciwko Ukrainie (skarga nr 29458/04 i 29465/04), § 27-28). Właściwość sądu określa ustawa, a celem określonego w art. 6 ust. 1 EKPCz sformułowania „ustanowiony ustawą” jest zapewnienie, aby organizacja systemu sądowniczego nie zależała od czyjejkolwiek uznaniowości, ale była regulowana przez prawo wywodzące się z Parlamentu (orzeczenie Posokhov v. Rosja z 4 marca 2003 r., Izba (Sekcja II), skarga nr 63486/00, § 37). Uznaniowość ta nie może także być efektem dowolnej decyzji jakiegokolwiek sądu, w tym również Sądu Najwyższego.

17. Z powyższych względów Sąd Najwyższy postanowił jak w sentencji.